

Ks. dr Bogusław Mielec
UPJPII

Kronika obchodów 100-lecia urodzin Jana Pawła II

Dawni polscy kronikarze twierdzili, iż podejmują trud zapisywania wydarzeń, aby ich „czas nie zaćmił i niepamięć”¹. Wydaje się, że potrzeba ta jest aktualna nawet dziś, gdy dysponujemy nieograniczonymi zasobami Internetu.

Taki cel przyświeca temu tekstowi, który zbiera i porządkuje najważniejsze wydarzenia jubileuszu setnych urodzin Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II. Niniejsza „kronika” jest zapisem wybranych faktów, które zaistniały w przestrzeni publicznej od 18 maja do 30 listopada 2020 roku, a więc do zakończenia redakcji tej książki. Były to obchody nietypowe z racji na ograniczenia sanitarne obowiązujące podczas pandemii Covid-19. Wiele wydarzeń przesunięto na późniejszy termin, wielu zaniechano, ale też sporo odbyło się w świecie wirtualnym, który w tym przypadku okazał się pożytecznym uzupełnieniem świata realnego. Chcemy zapisać je dla pamięci, bez której nie ma historii i kultury.

Wydaje się jednak, że warto przy tej okazji podjąć kwestię „chrześcijańskiej kultury pamięci o zmarłych i świętych”, wskazując na jej biblijny fundament oraz teologiczno-moralną treść. Zwłaszcza w kontekście pytań o sensowność pamięci o Janie Pawle II stawianych przez czeskiego teologa, ks. Tomáša Halíka, którego stanowisko zasługuje na uwagę. Dlatego najpierw zajmiemy się tymi dwoma problemami, aby następnie przedstawić „kronikę” wybranych zdarzeń, które złożyły się na obchody jubileuszu.

¹ Por. *By czas nie zaćmił i niepamięć. Wybór kronik średniowiecznych*, tłum. R. Grodecki, opr. A. Jelicz, Warszawa 1975.

1. Chrześcijańska kultura pamięci

Z pewnością wiele jest tekstów biblijnych, w których chrześcijańska kultura pamięci o zmarłych i świętych znajduje swoje źródło. Wszystkie one wskazują na pewną strukturę wiary, w której elementem zasadniczym jest właśnie pamięć. Jest to pamięć Boga o człowieku i pamięć człowieka o Bogu. Jej treścią są wydarzenia historii zbawienia, np. stworzenie, przymierze, wcielenie czy odkupienie, które ustanawiają relację bosko-ludzką. Pamięć o nich tworzy teraźniejszość i przygotowuje do przyszłości, stając się w ten sposób podstawą życia duchowego, którego szczytem jest liturgia. W niej, jak w soczewce, skupiają się najważniejsze elementy ludzkiej pamięci o Bogu: wzywianie Jego imienia, dziękczynienie, przekazywanie słowa Bożego, medytacja nad Prawem Boga, aby okazać mu posłuszeństwo. Kult jawi się więc jako antidotum na ludzki dramat zapominania o Bogu, którego skutkiem jest brak oczekiwania i czujności na „znaki czasu” dane tu i teraz. To właśnie one są sygnałem obecności Boga w historii człowieka i wzmagają oczekiwanie na ostateczne wypełnienie Jego obietnicy, czyli zbawienie².

Biblijna pamięć o Bogu jest równocześnie pamięcią o ludziach, Jego świadkach. Bóg jest bowiem „Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba” (por. Wj 3, 6; Mt 22, 32), a zatem wiara posiada wymiar historyczny i personalistyczny; nie jest teoretyczną abstrakcją. Ten konkretny, relacyjny charakter wiary osiąga szczyt w Jezusie Chrystusie, który przez apostołów otwiera nowy szereg chrześcijańskich świadków Boga Trójjedynego. Nic więc dziwnego, że już w Liście do Hebrajczyków znajdujemy wezwanie do chrześcijańskiej kultury pamięci: „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladujcie ich wiarę” (Hbr 13, 7). Jego pierwszym adresatem jest wspólnota judeochrześcijańska w Jerozolimie, poddana próbie związanej z wybuchem wojny z Rzymem i oskarżeniem o narodową zradę. Cytowany zaś tekst jest jednym z moralnych wniosków wynikających z wcześniejszej katechezy o Chrystusie – Arcykapłanie nowego przymierza. Chodzi zatem o parenezę, czyli pouczenie i zachętę moralną do pamięci o tych, którzy stanowią przykład życia inspirowanego osobistą wiarą. Jawią się oni jako owi „sprawiedliwi żyjący z wiary” (por. Rz 1, 17; Hbr 10, 38). Cytowany wyżej tekst zawiera

² Por. J. Corbon, *Pamięć*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. zb., red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań–Warszawa 1985, s. 639–641.

zatem zarówno teologiczno-moralny motyw chrześcijańskiej kultury pamięci o zmarłych i świętych, jak i praktyczny sposób jej uprawiania.

Do podobnych wniosków prowadzi analiza narracyjna następującego fragmentu Dziejów Apostolskich:

Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Dorkas. Czyniła ona wiele dobrego i dawała hojne jałmużny. Wtedy właśnie zachorowała i umarła. [...] Lidia leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego posłańców z prośbą: „Przyjdź do nas bez zwłoki”. Piotr poszedł z nimi, a gdy przyszedł [...]. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Dorkas za swego życia (Dz 9, 36–39).

Przy pomocy wspomnianej analizy narracyjnej, która jest jedną z metod egzegezy biblijnej, można ustalić, że fragment ten jest opowiadaniem pewnej sekwencji wydarzeń, zwanej „intrygą”, którą jest tu dramatyczna transformacja akcji³: zmarła kobieta zostaje wskrzeszona przez apostoła Piotra. On i kobieta są głównymi bohaterami akcji, ale występują w niej również bohaterowie drugoplanowi, w tym przypadku wdowy, których pamięć o zmarłej koncentruje się wokół jej dobrych czynów. Analiza narracyjna tego tekstu zwraca również uwagę na „sposób opowiadania”, którego celem jest wciągnięcie czytelnika w „świat opowiadania i jego system wartości”⁴. Jedną z eksponowanych tu wartości jest pamięć w kontekście wdzięczności, szacunku i czci, która kładzie podwaliny pod chrześcijańską kulturę pamięci o zmarłych. Znamienne jest bowiem, że spośród tylu wydarzeń, które miały miejsce w początkach Kościoła, autor Dziejów Apostolskich wybrał i to zdarzenie, zapisując jego wtórne okoliczności w formie kolejnej parenezy.

Nie wdając się w szczegóły dalszego historycznego rozwoju tej praktyki, należy podkreślić takie jego składowe, jak: troska o grzebanie zmarłych oraz liturgiczny kult męczenników i wyznawców, któremu towarzyszyła refleksja teologiczno-kanoniczna. Jej wyrazem jest reguła wiary przekazana w Symbolu Apostolskim: „wierzę w obcowanie świętych”. Jak naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego*, chodzi tu o komunie, która obok wspólnoty dóbr duchowych oznacza łączność pomiędzy Kościołem niebiańskim i ziemskim. Realizuje się ona poprzez wzajemne udzielanie sobie dóbr duchowych. Ze strony świętych

³ Por. S. Szymik, *Współczesne modele egzegezy biblijnej*, Lublin 2013, s. 61–79.

⁴ *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej komisji biblijnej wraz z komentarzem biblistów polskich*, tłum. i red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 38.

komunia ta polega na wstawiennictwie, braterskiej trosce o żyjących na ziemi członków Kościoła oraz danym do naśladowania przykładzie łączności z Chrystusem, umożliwiającej świętość. Z naszej strony ta braterska miłość umacnia jedność całego Kościoła⁵.

Charakterystyczne cechy tego kultu zmarłych uznanych za świętych posoborowa liturgia rzymska określa w dwóch prefacjach o świętych. Jest to kult teocentryczny („[...] Panie, Ojczy niebieski, wszechmogący i miłosierny Boże. W zgromadzeniu świętych jaśniej Twoja chwała, bo dzięki Twej łasce zdobyli zasługi, które nagradzasz” – por. 1. prefacja o świętych; „Przez wspaniałe świadectwo życia Twoich świętych obdarzasz swój Kościół nową mocą i dajesz nam dowody swojej miłości” – por. 2. prefacja o świętych) i chrystocentryczny, wyrażany wspólną obu modlitwom formułą „przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Zawiera on również aspekt antropologiczny, etyczny i pedagogiczny, co wyrażają następujące stwierdzenia pierwszej prefacji: „W ich życiu ukazujesz nam wzór postępowania, przez ich wstawiennictwo udzielasz nam pomocy, a we wspólnocie z nimi dajesz nam obiecane dziedzictwo. Umocnieni przez tak licznych świadków...”. A także podobne sformułowania drugiej prefacji: „Przykład świętych nas pobudza, a ich bratnia modlitwa nas wspomaga, abyśmy osiągnęli pełnię zbawienia”. Wstawiennictwo i naśladowanie okazują się zatem dwoma podstawowymi sposobami tworzenia wspólnoty ze świętymi.

Tym samym wiara i liturgia Kościoła wskazują na teologiczno-moralne znaczenie pamięci o św. Janie Pawle II, której wyrazem były obchody 100-lecia jego urodzin. Można je również postrzegać w perspektywie chrześcijańskiej pedagogiki, w której osobowe wzory pełnią ważną rolę.

Święty człowiek, jako wzór i reguła postępowania, wpisuje się w jedną z „idei wiodących” moralności objawionej, jaką jest naśladowanie Chrystusa – *sequela/imitatio Christi*⁶. Znajomość biografii i nauczania świętego chrześcijanina „daje bardzo konkretny obraz, model, osobowy wzór możliwości” realizacji norm i celu życia moralnego, choć wymaga „krytycznego namysłu oraz twórczej transformacji”⁷. Rozum i wolność są bowiem koniecznym warunkiem właściwego naśladowania osoby świętej, która przecież odsyła do Prawzoru, jakim jest Chrystus. Także w przypadku św. Jana Pawła II mamy zatem do czynienia

⁵ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2 wyd. popr., Poznań 2012, nr 955–957.

⁶ Problematykę tę wnikliwie analizuje T. Zadykowicz, *Sequela Christi et imitatio hominis. Paradygmat naśladowania we współczesnej refleksji teologicznomoralnej. Źródła i perspektywy*, Lublin 2011.

⁷ T. Zadykowicz, *Sequela Christi et imitatio hominis...*, dz. cyt., s. 366.

ze swoistym „istnieniem teologicznym”, w którym „świętość [...] jest egzegezą Objawienia, czyli tajemnicy Chrystusa”⁸. Dlatego pamięć o nim, oprócz egzystencjalnego naśladowania, jest konieczna dla wiary, gdyż „[j]ak uczy historia Kościoła, święci są nosicielami światła *sensus fidei*”⁹.

Jednak dla myśli teologicznej istotne jest także i to, że jubileusz upamiętniał świętego papieża. W związku z tym pojawia się pytanie: W jakim stopniu osobista świętość Jan Pawła II wpływa na recepcję jego magisterium? Z jednej strony jest faktem oczywistym, że stosuje się do niego wypracowaną przez metodologię zwykłą kwalifikację teologiczną. Z drugiej, otwartą kwestią, godną teologiczno-kanonicznej debaty, pozostaje osobista świętość papieża jako nauczyciela wiary i autora wielu jej teologicznych interpretacji. Jest to problem, którego istnienie sygnalizowałem już w artykule poświęconym ponownemu odczytaniu encykliki *Humanae vitae* Pawła VI, również w świetle jego kanonizacji¹⁰. W tym miejscu warto jednak odnieść go do magisterium św. Jana Pawła II. Zwłaszcza w kontekście „hermeneutyki podejrzeń i oskarżeń”, stosowanej coraz częściej wobec jego osoby, czy promocji swoistej strategii „niepamięci” o 27-letnim pontyfikacie.

2. Kontrapunkt pamięci o św. Janie Pawle II

Przedstawione wyżej refleksje staną się bardziej zrozumiałe, jeśli teraz wsłuchamy się w swego rodzaju „kontrapunkt” chrześcijańskiej kultury pamięci o św. Janie Pawle II. Kontrapunkt to pojęcie zapożyczone z terminologii muzycznej i oznaczające technikę równoczesnego prowadzenia samodzielnych linii melodycznych w utworach polifonicznych. Parafraza pierwotnej treści tego terminu pozwala, aby tym mianem określić głos czeskiego teologa, ks. prof. Tomáša Halíka, który wybrzmiał w jego książce pt. *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności. Autobiografia*, opublikowanej przez krakowskie Wydawnictwo ZNAK wiosną 2020 roku.

⁸ A.M. Sicari, *Życie duchowe chrześcijanina*, tłum. M. Brzezinka, Poznań 1999, s. 78–79.

⁹ „*Sensus fidei*” w życiu Kościoła. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej, tłum. M. Moskal, Kraków 2015, s. 100.

¹⁰ Por. B. Mielec, *Relektura Humanae vitae w świetle niektórych faktorów moralności objawionej*, „*Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie*” 26 (2019), s. 109–111.

Tomáš Halík jest teologiem i profesorem socjologii na Uniwersytecie Karola w Pradze, prezydentem Czeskiej Akademii Chrześcijańskiej, doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Oksfordzkiego, laureatem Nagrody Templetona oraz Nagrody im. Kardynała Koeniga, postacią uhonorowaną wieloma odznaczeniami, w tym polskimi: Medalem św. Jerzego i Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP. A przede wszystkim autorem poczytnych książek tłumaczonych na wiele języków, osobistością, której głos wiele znaczy na forum międzynarodowym i kościelnym. Jego poglądy są zatem reprezentatywne dla pewnych trendów dzisiejszej kultury i teologii. Z tej przyczyny zasługują na uwagę i analizę.

W *Przedmowie do polskiego wydania* swej autobiografii czeski profesor pisze:

Jan Paweł II uczynił wielkie rzeczy dla Polski, Kościoła i świata – ale teraz jest w niebie nad nami i na złotych stronicach historii, która jest za nami. Polscy katolicy muszą oprzeć się pokusie, by stać się wiecznymi sierotami, żyjącymi nostalgicznym kultem polskiego papieża. Trzeba sobie uświadomić, że dla wielu Polaków – ale i dla wielu katolików w Czechach i na Słowacji, a także w innych ościennych krajach, szczerze kochających słowiańskiego papieża – stał się on centralną ikoną ich pobożności. Trzeba znaleźć dla tej ikony godne miejsce w muzeum wspaniałej przeszłości i w zwolnionej przestrzeni znowu odkryć Chrystusa¹¹.

Pierwszą reakcją po lekturze tej frazy jest zdziwienie wywołane faktem, że jej autorem jest ktoś, kto na prawie czterystu stronach swojej książki dzieli się „świadectwem przemian społeczeństwa i kultury w sercu Europy w ciągu siedemdziesięciu lat historii odzwierciedlonych w życiu jednego człowieka”¹². Czy zatem nie podważa w ten sposób sensowności własnego dzieła, skoro uważa, iż miejscem dla św. Jana Pawła II jest „muzeum wspaniałej przeszłości”? Po co zatem „opowiadać swoją historię” przy pomocy wspomnień o innych ważnych postaciach własnej biografii, których indeks zajmuje w książce aż sześć stron formatu A4¹³?

Jednak uwagi czeskiego teologa zasługują na bardziej wnikliwą analizę. Z teologicznego punktu widzenia problemem nie jest tylko potraktowanie Jana Pawła II jako postaci historycznej, lecz sugestia, iż w przestrzeni zwolnionej od tej pamięci o nim „trzeba znowu odkryć Chrystusa”. Czy jednak żywa

¹¹ T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności. Autobiografia*, tłum. J. Ilg, Kraków 2020, s. 12.

¹² T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności...*, dz. cyt., s. 11.

¹³ Por. T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności...*, dz. cyt., s. 361–366.

pamięć o świętym papieżu przyćmiewa postać Zbawiciela? Jakakolwiek generalizująca i pozytywna odpowiedź na to pytanie byłaby przecież nieracjonalna i moralnie krzywdząca. Wszak papież był dla nas i pozostaje nadal świadkiem Trójjedynego Boga, który *dives in misericordia* działa w Kościele i świecie jako *Redemptor hominis* w mocy Ducha Świętego – *Dominum et vivificantem*. Jego wpływ na polską religijność jest głęboki, choć trudny do empirycznego badania, podobnie jak autentyczna wiara każdego człowieka; znana jedynie Bogu. Natomiast przemiany polskiego katolicyzmu podczas pontyfikatu Jana Pawła II symbolizuje np. rozwój kultu Bożego Miłosierdzia, dzięki promieniowaniu krakowskich Łagiewnik, czy eucharystycznie zorientowana pobożność coraz większej ilości polskich katolików, pogłębiona maryjność, a także ruchy kościelne czy wielość różnorodnych inicjatyw religijnych. Nie można tu pominąć ich wymiaru charytatywnego i edukacyjnego, żeby wspomnieć tylko fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Oczywiście, nie oznacza to samozadowolenia, które usypia czujność wobec zagrożeń. Tomáš Halík słusznie wymienia największe z nich, czyli proces sekularyzacji. Jednak katolicka reakcja na nowe wyzwania wymaga realistycznej diagnozy problemów i adekwatnej odpowiedzi. Ta, sformułowana przez Jana Pawła II, pozostaje nadal aktualna. Poszukując bowiem nowych możliwości spotkania z każdym człowiekiem, aby nawiązać z nim dialog, pozostawił on wartą pamięci „definicję” takiego spotkania:

W dialogu trzeba jasno mówić, kim ja jestem, żebym mógł rozmawiać z kimś drugim, który jest inny. Trzeba bardzo jasno to mówić, bardzo stanowczo: kim ja jestem, kim ja chcę być i kim chcę pozostać. Zdajemy sobie sprawę z tego, że ów dialog nie może być łatwy, gdy prowadzi się go ze stanowiska diametralnie przeciwnych założeń światopoglądowych, ale musi być możliwy i skuteczny, jeśli domaga się tego dobro człowieka, dobro narodu i wreszcie dobro ludzkości [...]. Przejrzystość zasad, ich zgodność z praktyką jest źródłem siły moralnej...¹⁴.

Podstawą jest tu zatem świadomość własnej tożsamości, którą tworzy dojrzała wiara, żywa dzięki biblijnej miłości Boga i bliźniego. Jest ona warunkiem chrześcijańskiego wyjścia do świata, biorąc pod uwagę jego polifoniczność, ale i *Redemptoris missio* powierzoną Kościołowi, którą jest przecież uobecnia-

¹⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, Częstochowa, 5 czerwca 1979 r.*, nr 3, w: *Gaude Mater Polonia pierwsza pielgrzymka, czerwiec 1979 r.*, red. A. Sujka, Kraków 2010, s. 128.

nie Chrystusa przez świadectwo wierzących. Misję tę polski papież realizował podczas 104 pielgrzymek po całym świecie, przynosząc wiarę Kościoła wyrażoną w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, powstałym z jego inspiracji, a także w wielu dokumentach tego pontyfikatu. Biorąc pod uwagę wielość i różnorodność problemów ludzi, narodów i globu, proponował ich rozwiązanie, odwołując się do prawdy, dobra i wolności, których poznanie i realizacja wymaga *fides et ratio*. Bez *veritatis splendor* niemożliwa jest przecież *sollicitudo rei socialis* i *laborem exercens*, co znalazło swoje historyczne potwierdzenie w *annus mirabilis* 1989. Coraz bardziej aktualna staje się również *evangelium vitae*. Jednak od chrześcijan wymaga to *ut unum sint*, a od katolików wiary, że *Ecclesia de Eucharystia est*.

Dlatego należy doceniać proponowaną przez Tomáša Halíka „alternatywną teologię wyzwolenia”, która ewangelię stara się odczytywać oczami „ludzi znajdujących się na obrzeżach Kościoła i poza jego widzialnymi granicami”¹⁵. Wobec sekularyzacji i innych globalnych wyzwań istnieje bowiem konieczność maksymalnego zbliżania się do ludzi innych religii, poszukujących i ateistów, szukając wspólnego mianownika w postaci naturalnego zmysłu religijnego. Lecz ów zmysł budzi się poprzez wspólne przeżywanie powagi pytań egzystencjalnych o sens życia i śmierci, które w pewnym momencie stają się także pytaniami moralnymi o różnice pomiędzy dobrem a złem, o „normę postępowania”. Jan Paweł II udzielał na nie odpowiedzi przekonany, że:

[C]złowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie¹⁶.

Wyznał to w Polsce na progu swego pontyfikatu i dlatego Polacy mają obowiązek o tym pamiętać i dzielić się z innymi tą odpowiedzią. Z jednej więc strony trzeba podzielać przekonanie czeskiego teologa, że „Prawda, którą otrzymujemy w Chrystusie, nie jest statycznym przedmiotem i zbiorem formułek, ale jest zarazem drogą i życiem, czymś, co jest dynamiczne, co wciąż zaprasza, by «wypuścić się na głębię»”¹⁷. Z drugiej jednak subiektywna wizja Jezusa, który „neguje takiego Boga, którego można by przyciągnąć do świata przestrzeganiem

¹⁵ T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności...*, dz. cyt., s. 338.

¹⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa*, nr 3a, w: *Gaude Mater Polonia...*, dz. cyt., s. 54.

¹⁷ T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności...*, dz. cyt., s. 339.

prawa, składaniem ofiar, wyznawaniem właściwych poglądów doktrynalnych czy inną aktywnością religijną¹⁸, razi swoją jednostronnością. Rodzi bowiem zasadnicze pytanie: Kim jest Chrystus w takim ujęciu? Czy Jezusa z Nazaretu jako Zbawiciela można przybliżyć poza ewangelią czytaną w Kościele i z Kościołem? Czym jest zatem wiara? Jeśli bowiem można się zgodzić, że dla wierzącego jest ona „ufnością w miłosierną miłość”, pozostaje jednak kwestia obiektywnej/objawionej podstawy tej subiektywnej postawy wierzącego. Bez niej trzeba by zgodzić się z deterministycznym twierdzeniem czeskiego socjologa, iż:

Prowadzenie wojen kulturowych z niepowstrzymanym procesem przejścia narodów europejskich od współczesnego modernizmu do postmodernistycznego świata globalnego wielokulturowego społeczeństwa jest z góry skazanym na porażkę, bezproduktywnym staraniem, które jeszcze przyspieszy i pogłębi proces „odkościelniania religii”¹⁹.

Jednak wówczas chrześcijanie musieliby zredukować swoją misję w świecie do pomocy w „transformacji globalizacji w kulturę komunikacji”, wnosząc w nią jedynie pojęcie tolerancji, „która jest świeckim przekładem ewangelijnego przykazania miłości nieprzyjaciół”²⁰. Zadaniem zaś Kościoła byłoby „towarzystwo poszukującym – we wzajemnym szacunku, bez prozelickich intencji, ryzykując, że w tym dialogu obie strony mogą ulec przemianie, ponieważ pełnia prawdy nie jest niczyją własnością, lecz pozostaje wspólnym celem”²¹. Czy jednak nie oznaczałoby to równocześnie minimalizacji misji Kościoła w świecie?

Jeśli streszczenie tej swoistej „kenotycznej” propozycji czeskiego socjologa jest poprawne, warto je teraz zestawić z naszą „nienostalgiczną” pamięcią o przesłaniu św. Jana Pawła II. Zawiera ono, wywiedzioną z biblijnego objawienia, wiarę, że Bóg jest celem świata. Jego darem jest możliwość uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej, zadaniem zaś człowieka rozumny i wolny wybór współbycia i współdziałania z Bogiem. Św. Jan Paweł II określał to mianem „sprawczej podmiotowości” poszczególnych osób, a przez to narodów i świata. Pociąga ona za sobą odpowiedzialność za historię, która choć warunkuje podmiot na różne sposoby, nie determinuje go rzekomą koniecznością historycznych procesów. Procesy te nie są bowiem neutralne pod względem reli-

¹⁸ T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności...*, dz. cyt., s. 357.

¹⁹ T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności...*, dz. cyt.

²⁰ Por. T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności...*, dz. cyt., s. 323.

²¹ T. Halík, *Od „podziemnego Kościoła” do labiryntu wolności...*, dz. cyt., s. 329.

gijnym i moralnym, co wynika z grzeszności ludzi i świata. Zatem chrześcijanin nie może być biernym pionkiem na szachownicy dziejów, ale winien oceniać je przy pomocy kryterium postępu prawdziwej wolności, prowadzącej do zbawienia człowieka. Historyczne procesy inspirowane przez różne ideologie oraz forsujące je siły polityczne, gospodarcze i kulturowe, są względne, gdyż „[...] rzeczywistość, którą postrzegamy, nie jest absolutem: nie jest nie stworzona i nie zrodziła się sama. Tylko Bóg jest Absolutem”²². Jego stwórcza Miłość jako jedyna niezmienna i wierna, przenika dzieje świata realną mocą odkupienia. Jest nią Jezus Chrystus, obecny i działający w Kościele. Dlatego Kościół „świadom nowych wyzwań historii i ludzkich wysiłków w poszukiwaniu sensu życia, przynosi wszystkim odpowiedź, której źródłem jest prawda Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii”²³. Nie można zatem redukować misji Kościoła do służby procesom historycznym, choć należy je brać pod uwagę w aktualizacji tej misji w postmodernistycznym świecie. „Jedynie w komunii z ludem Bożym możemy dotrzeć z naszym *my* do istoty prawdy, którą Bóg chce nam przekazać”²⁴.

Prawda ta pomaga we wnikliwej i rzetelnej ocenie postmodernizmu, zaproponowanej przez św. Jana Pawła II. Zwraca on uwagę, iż „ocena tego, co «postmodernistyczne», jest czasem pozytywna, a czasem negatywna”, jak również na to, że „nie istnieje powszechnie przyjęte rozwiązanie trudnego problemu granic pomiędzy kolejnymi epokami historycznymi”. Jednak jego zdaniem:

[N]urty myślowe odwołujące się do postmodernizmu zasługują na uwagę. Niektóre z nich głoszą bowiem, że epoka pewników minęła bezpowrotnie, a człowiek powinien teraz nauczyć się żyć w sytuacji całkowitego braku sensu, pod znakiem tymczasowości i przemijalności. Wielu autorów, dokonując niszczycielskiej krytyki wszelkich pewników, zapomina o niezbędnych rozróżnieniach i podważa nawet pewniki wiary²⁵.

Jest to kolejny argument przemawiający za aktualnością bogatego nauczania Jana Pawła II. Jeśli refleksja katolicka ma zachować swoją racjonalność i wolność w „dyktaturze relatywizmu”, nie może odsyłać do lamusa swojego

²² Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, Watykan 1998, nr 80.

²³ Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*, Watykan 1993, nr 2.

²⁴ Św. Hieronim ze Strydonu, *Commentariorum in Isaiam libri, Prol.: PL 24, 17*, cyt za: Benedykt XVI, *Adhortacja Verbum Domini*, Watykan 2010, nr 30.

²⁵ Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio...*, dz. cyt., nr 91.

dziedzictwa, którego ważnym i twórczym świadkiem pozostaje polski papież. Przedstawiony wyżej głos czeskiego teologa należy zatem potraktować jako kontrapunkt w kościelnej polifonii, która jednak winna się stawać bosko-ludzką symfonią. Nie da się z niej wyłączyć ważnego głosu św. Jana Pawła II.

3. Obchody jubileuszu 100-lecia św. Jana Pawła II

Dopiero w takim kontekście chrześcijańskiej pamięci o świętych, uzupełnionym o polemikę ze stanowiskiem ks. Tomáša Halíka, możemy przedstawić wybrane wydarzenia obchodów stulecia urodzin św. Jana Pawła II. Uporządkowaliśmy je, układając swego rodzaju katalog dokumentów, różnego rodzaju publikacji i wypowiedzi oraz wydarzeń religijno-naukowych i kulturalnych, które, naszym zdaniem, stanowią ważne pokłosie jubileuszu. Mogą być one przydatne w dalszej naukowej pracy nad spuścizną papieża. Z pewnością katalog ten jest niepełny i wymaga stopniowego uzupełniania, gdyż jego zawartość jest efektem pewnej selekcji, koniecznej wobec wielości wydarzeń.

3. 1. Dokumenty

Najpierw należy odnotować List Prezydium KEP z 7 maja 2020, odczytany w polskich kościołach w niedzielę 17 maja, który jest oficjalnym głosem Kościoła w Polsce dotyczącym jubileuszu. Z uwagi na jego długość i łatwy dostęp do tekstu, nie przytaczamy jego treści w naszej kronice.

Kolejnym, ważnym i dlatego zasługującym na upamiętnienie dokumentem jest Oświadczenie Naczelnego Rabina RP ws. 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II:

Spółeczność żydowska w Polsce, wraz z Żydami na całym świecie zawsze wspomina życie Jana Pawła II. W tym roku setnej rocznicy jego narodzin szczególnie pamiętamy, jak głęboki wpływ wywarł on na świat jako całość, a dla nas zwłaszcza na chrześcijańsko-żydowskie pojednanie i dialog. Papież Jan Paweł II uosabiał fundamentalną postawę wzajemnego szacunku i respektowania każdej istoty ludzkiej jako tworu Bożego. Żaden inny papież nie uczynił więcej, by uleczyć bolesne rany, a nikt w historii nie uczynił więcej, by skutecznie wyeliminować plagę antysemityzmu.

Śmiałe kroki papieża Jana Pawła II: uznanie cierpienia narodu żydowskiego podczas jego wizyty w Auschwitz, uznanie Państwa Izrael i jego centralnej roli dla żydowskiego życia i wiary, oraz prośba o wybaczenie chrześcijańskich prześladowań Żydów w toku dziejów, dają świadectwo jego głębokim oczekiwaniom związanym ze stosunkami chrześcijańsko-żydowskimi. Papież dał wyraz swemu niezmiennemu pragnieniu, by nie tylko naprawić to, co zostało złamane, ale by „pogłębić lojalny i przyjazny dialog z poszanowaniem wzajemnych przekonań, biorąc za podstawę, jako wielkie duchowe dziedzictwo, te elementy objawienia, które mamy wspólne”. Z głęboką wdzięcznością pamiętamy też o roli, jaką odegrał, wspierając dążenie polskiego społeczeństwa do odzyskania wolności i niepodległości Ojczyzny, we wzajemnym szacunku i bez przemocy. Niech pamięć o nim i jego czynach będzie dla nas i całego świata wspólnym błogosławieństwem i natchnieniem, by dalej pełnić jego misję pokoju, wzajemnego poszanowania i miłości braterskiej.

Michael Schudrich, Naczelny Rabin RP²⁶.

3. 2. Publikacje i wypowiedzi

Z okazji stulecia urodzin św. Jana Pawła II 18 maja 2020 roku ukazało się wydanie specjalne „L'Osservatore Romano” poświęcone setnej rocznicy urodzin św. Jana Pawła II. Otwiera je modlitwa papieża Franciszka:

Drodzy bracia i siostry, upamiętniając stulecie urodzin św. Jana Pawła II zwracamy się do niego, by poprosić o jego orędownictwo:

Wstawiaj się, abyśmy byli zawsze wierni Ewangelii,

Wstawiaj się, abyśmy potrafili stworzyć na oścież drzwi Chrystusowi.

Wstawiaj się, abyśmy w tych trudnych czasach byli świadkami radości i miłosierdzia.

Wstawiaj się, abyśmy potrafili odpowiadać na potrzeby naszych cierpiących braci, rozpoznając w ich twarzach oblicze Pana.

²⁶ <https://ekai.pl/dokumenty/oswiadczenie-naczelnego-rabina-rp-ws-100-rocznicy-urodzin-jana-pawla-ii/>, Internetowy Dziennik Katolicki, 17.05 2020 (dostęp 17.05.2020).

Pomóż nam za twoim wstawiennictwem, abyśmy nigdy nie pozwolili sobie ukraść nadziei i byli mężczyznami i kobietami podążającymi w pewności wiary²⁷.

Na początku 2020 roku opublikowano we Włoszech książkowy wywiad ks. Luigiego Marii Epicoco, wykładowcy filozofii na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim i dziekana Wyższego Instytutu Nauk Religijnych, z papieżem Franciszkiem, niezwykle szybko udostępniony polskim czytelnikom²⁸. Głównym tematem tej prywatnej rozmowy była postać św. Jana Pawła II, o którym Franciszek opowiada na tle własnej biografii. Prowadzący rozmowę przypomina czytelnikom najważniejsze fakty z życia papieża Polaka, a Franciszek podkreśla niektóre z nich:

Uważam, że nie możemy zapominać o cierpieniach tego wielkiego papieża. Jego nadzwyczajną, wyostrzoną wrażliwość na kwestię Bożego Miłosierdzia z całą pewnością należy przypisać wpływom św. Faustyny Kowalskiej, zmarłej w czasach jego młodości, lecz także – a może przede wszystkim – komunistycznym i nazistowskim prześladowaniom, których był świadkiem. Ileż cierpienia musiały mu one przysporzyć! Zwłaszcza że nie miał już wówczas rodziny ani żadnych krewnych. Był człowiekiem mierzącym się z życiem samotnie, budującym relacje i przyjaźnie, które towarzyszyły mu w wędrówce i były dla niego wsparciem²⁹.

Pomimo tego, gdy nadszedł czas posługi papieskiej, zwłaszcza w latach 1978–1989, „wcielił się w rolę herolda wolnościowych aspiracji narodu i zjednoczył wszystkie dobre siły, które doprowadziły do tak radykalnej zmiany”³⁰.

Odnosząc się do kapłaństwa Karola Wojtyły, Franciszek stwierdza, że jego własna wizja kapłaństwa pokrywa się całkowicie z poglądami Jana Pawła II:

Jestem przekonany, że celibat jest darem, i podążając wytyczoną przez Pawła VI, Jana Pawła II oraz Benedykta ścieżką, mam silne poczucie, że powinienem myśleć o nim jako rozstrzygającej łasce, która charakteryzuje łaciński Kościół katolicki. Powtarzam: celibat to łaska, a nie ograniczenie³¹.

²⁷ Internetowy Dziennik Katolicki, 17.05 2020 (dostęp 17.05.2020).

²⁸ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II Wielki*, tłum. A. Gogolin, Kraków 2020.

²⁹ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 55.

³⁰ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 56.

³¹ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 80.

Z kolei na pytanie o krytyczny stosunek Jana Pawła II do południowoamerykańskiej teologii wyzwolenia, pada odpowiedź:

Ameryka Łacińska kochała Jana Pawła II. Wielu krajom trudno było zrozumieć, że posiłkującej się analizą marksistowską teologii wyzwolenia groziło pójście drogą ideologiczną, które w pewnym sensie równałoby się zdradzie przesłania Ewangelii. Jan Paweł II pochodził z kraju, który doświadczył marksizmu i miał niebywałą zdolność wyczuwania związanych z nim zagrożeń. Było oczywiste, że pewne jego doprecyzowania wynikają nie tyle z zamknięcia się na określone inicjatywy, ile z prób odczytania zrozumiałych intuicji i pragnień – pragnień oddolnych, wynikających z przejawów niesprawiedliwości społecznej – w świetle nauk Ewangelii, a nie marksistowskiej analizy³² [...]. Doktryna społeczna Kościoła jest ewangeliczna, a nie partyjna. Znaczące wydaje mi się pewne sformułowanie Jana Pawła II: otóż zajmując się sprawą kapitalizmu, mówi on o s p o ł e c z n e j g o s p o d a r c e r y n k o w e j . W tym sensie zdaje się akceptować liberalną propozycję rynku, jednak wpisuje w nią kategorię społeczną. Myślę, że to genialny sposób na łączenie ze sobą różnych sfer, a zarazem odczytywanie ich z punktu widzenia Ewangelii³³.

Rozmówca papieża Franciszka pyta go: „Jakie przede wszystkim zagrożenie niesie ze sobą interpretacja nauczania Jana Pawła II?”. W odpowiedzi słyszy:

Zagrożenie nie tkwi z nauczaniu Jana Pawła II jako takim, ale w pewnych ideologicznych interpretacjach tegoż nauczania. Ideologizacja bierze się stąd, że próbuje się wyodrębnić tylko pewne aspekty jego przemyśleń i przekuć je w slogany, odrywając je tym samym od rzeczywistości, konkretnego kontekstu, żywych doświadczeń ludzi [...]. Aby ocalić wartość nauczania Jana Pawła II, trzeba bronić go przed wszelkimi formami ideologizacji i rozpoznać zawarte w nim prorocze intuicje, które nie tylko nadal są aktualne, lecz także wymagają pogłębienia, poważnego potraktowania, odniesienia do realiów współczesności³⁴.

Pytany o kapłaństwo kobiet, Franciszek odpowiada:

[...] nie tylko zgadzam się z Janem Pawłem II, lecz także uważam tę sprawę za zamkniętą, ponieważ oświadczenie papieża było w tym względzie rozstrzygające. Cza-

³² Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 95.

³³ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 97–98.

³⁴ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 99.

sem zdarza się nam jednak zapominać, że patrzymy na sprawę kobiet i kapłaństwa w kategoriach funkcjonalnych, nie pamiętając, że jeżeli chodzi o znaczenie, to Maryja przewyższa apostołów i rolę i godnością [...]. Jan Paweł II mówi nam w *Redemptoris Mater*, że Maryja nosi z sercu „swoisty trud”³⁵.

Cytując zaś tekst encykliki, wyjaśnia, że jest to trud „nowości wiary” nowotestamentalnej, który jest związany z „ciemną nocą wiary..., jakby zasłoną, poprzez którą wypada przybliżyć się do Niewidzialnego i obcować z tajemnicą”. Zdaniem papieża Franciszka, takiej miłości, która jest nadzieją, zdolna jest uczynić jedynie kobieta. Jest więc „apostołką” wyczekiwanego Pana.

Z kolei na pytanie o nową interpretację wiary w związku z faktem, iż „środek ciężkości Kościoła przesunął się z Europy ku Azji i Afryce”, słyszymy odpowiedź ważną dla naukowej teologii: „Teologia odnawia się nie dlatego, że wymyśla nowe rzeczy, ale dlatego, że znajduje nowe sposoby mówienia o nich”³⁶. Interesująca z naszej perspektywy jest też kwestia podniesiona przez rozmówcę papieża Franciszka, a mianowicie: Czy Jan Paweł II nie przesadzał z duchową interpretacją historii, np. wiązaniem zamachu na siebie z III tajemnicą fatimską. Franciszek odpowiada:

Myszę, że Jan Paweł II był człowiekiem Boga, człowiekiem modlitwy. Wystarczyło popatrzeć, jak się modli, żeby zrozumieć, że potrafił zanurzyć się bez reszty w tajemnicy Boga. Ten, kto się modli, zawsze potrafi postrzegać zdarzenia w sposób transcendentny, nie zadowala się analizą, której dokonuje się za pomocą samego tylko rozumu. Jan Paweł II pokazał to, co próbowałem powiedzieć biskupom, kiedy prosiłem ich, żeby zastanowili się nad tym, co przeżywamy w tym momencie historycznym, nad tym, co Pan chce nam przekazać poprzez doświadczenie słabości, zła, skandalu. Pod jakim względem powinniśmy się nawrócić, co zmienić w naszym życiu? Dlatego nie sądzę, żeby Jan Paweł II nie zachowywał umiaru, to raczej inni spoglądają na wydarzenia historyczne w sposób zbyt powierzchowny³⁷.

Ze względu na powagę pytania: „W jakiej konkretnie postaci zdaniem Waszej Świątobliwości zło przejawia się i operuje w tym momencie?”, warto w całości przytoczyć odpowiedź papieża Franciszka:

³⁵ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 99–100.

³⁶ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 102.

³⁷ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 104–105.

Jednym z głównych przejawów zła jest ideologia gender. Chciałbym jednak od razu uściślić, że mówiąc o tym, nie mam na myśli ludzi o orientacji homoseksualnej. Przeciwnie, *Katechizm Kościoła Katolickiego* nakazuje nam dbać o tych braci i siostry i otaczać ich duszpasterską opieką. Moje słowa mają szerszy zakres znaczeniowy, dotyczą niebezpiecznych korzeni kulturowych. Ich niejawnym celem jest zniszczenie u podstaw projektu stworzenia, którego Bóg pragnie dla każdego z nas – a więc inności, różnorodności. Wszystko ma stać się jednorodne, neutralne. To atak na różnorodność, na kreatywność Boga, na mężczyznę i kobietę. Jeżeli mówię o tym wprost, to nie po to, żeby kogokolwiek dyskryminować. Po prostu chcę wszystkich przestrzec przed pokusą wpadnięcia w pułapkę, jaką był szalony plan mieszkańców miasta Babel: zniwelować różnice, aby stworzyć jeden język, jedną formę, jeden naród. Ta pozorna jednorodność przywiodła ich do samozniszczenia, ponieważ tego rodzaju ideologiczny projekt nie bierze pod uwagę rzeczywistości, różnic między ludźmi, wyjątkowości każdego człowieka i jego odmienności. To nie niwelowanie różnic pomoże nam zbliżyć się do siebie, lecz akceptacja drugiej osoby w jej odmienności, odkrycie bogactwa, jakim jest odmienność. Płodność tkwiąca w różnorodności sprawia, że jesteśmy istotami ludzkimi stworzonymi na obraz i podobieństwo Boga, ale przede wszystkim zdolnymi do zaakceptowania drugiego człowieka takim, jakim jest, a nie takim, w jakiego chcielibyśmy go zmienić. Chrześcijaństwo zawsze przedkładało fakty nad idee. W ideologii gender widać, że idea próbuje zdominować rzeczywistość i robi to w podstępny sposób. Chce zachwiać ludzkością we wszystkich obszarach i wszystkich możliwych formach edukacji, stając się kulturowym przymusem nie tyle oddolnym, co narzuconym z góry przez pewne państwa jako jedyny wzorzec kulturowy, do którego trzeba się przystosować³⁸.

Wraz z autorami publikacji wróćmy na koniec do osoby polskiego papieża. Komentując chorobę i umieranie Jana Pawła II, Franciszek wyznaje:

To było całkowite uniżenie. Zdawało się dopełniać w nim to, co w Liście do Filipian zostało powiedziane na temat Jezusa: „Uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci (por. Flp 2, 5–11). Jan Paweł II do końca był człowiekiem wolnym i jestem pewien, że pomimo ogromnej słabości, która go dotknęła, zachował wielką trzeźwość umysłu i wielką jasność co do tego, co działo się z Kościołem. Być może pewne trudne sytuacje spotęgowały jego ból, ale jestem pewien, że pozostał papieżem

38

Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 109–110.

żem aż po ostatnie tchnienie, bez wahań. Dał nadzwyczajne świadectwo i dał je aż po krzyż. W tamtym momencie Pan prosił go właśnie o to³⁹.

Na stwierdzenie rozmówcy, iż miłosierdzie i radość wydają się kluczowymi słowami pontyfikatu Jana Pawła II, papież Franciszek odpowiada jednym zdaniem: „To on mnie tego nauczył⁴⁰”. Ostatni, mocny akord tej rozmowy o św. Janie Pawle II widzianym oczami obecnego papieża, brzmi następująco:

Był wielki! Pamiętam, że pewnego dnia odbywało się w Rzymie nabożeństwo różańcowe. To była sobota. Wziąłem w nim udział i byłem zbudowany, widząc, jak ten człowiek modli się na kolanach do Matki Bożej, z oddaniem i żarliwością, od której wzrosło moje serce. Dlatego ja również zdecydowałem się zabrać głos w trakcie procesu kanonizacji i przy tamtej okazji podkreśliłem jego głębokie nabożeństwo do Matki Bożej, dawanie świadectwa modlitwą, łagodnością, normalnością [...]. Myślę, że wielkość tego człowieka kryje się w jego normalności. Pokazał nam, że chrześcijaństwo zamieszkuje 2 normalności osób, które trwają w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem. Dlatego każdy ich gest, każde słowo, każdy wybór ma znacznie głębszą wartość i pozostawia ślad⁴¹.

Okazjonalne i prywatne wypowiedzi są ulubioną formą komunikacyjną papieża Franciszka, w których odnosi się on do aktualnych problemów Kościoła i świata. Zebrane tu opinie o św. Janie Pawle II dokumentują ich wzajemną więź i wskazują na te jej wymiary, które są szczególnie bliskie Franciszkowi. Mogą zatem okazać się inspiracją do podjęcia naukowego studium porównawczego, którego przedmiotem byłyby podobieństwa i różnice w nauczaniu obu papieży.

Nieco inny charakter ma wypowiedź papieża-emeryta Benedykta XVI, powstała z inspiracji kard. Stanisława Dziwisza, krakowskiego arcybiskupa-seniora. Przybrała ona formę prywatnego listu do długoletniego prywatnego sekretarza Jana Pawła II w Krakowie i Rzymie, datowanego na 4 maja 2020 roku. W języku polskim został on wydany w niezwykle eleganckiej szacie graficznej przez krakowskie archidiecezjalne Wydawnictwo św. Stanisława BM⁴². Publiczna zaś prezentacja listu przybrała uroczystą formę konferencji prasowej w dniu 15 maja 2020 roku, która odbyła się w domu biskupów krakow-

³⁹ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 127.

⁴⁰ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 127.

⁴¹ Papież Franciszek, L.M. Epicoco, *Święty Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 131–132.

⁴² Benedykt XVI, *Na stulecie urodzin Świętego Papieża Jana Pawła II*, Kraków 2020, s. 14.

skich przy ul. Franciszkańskiej 3, w słynnej sali „okna papieskiego”. Wzięli w niej udział: kard. Stanisław Dziwisz, abp metropolita krakowski Marek Jędraszewski oraz Jarosław Kupczak OP, profesor UPJPII.

Podkreślając znaczenie listu Benedykta XVI o Janie Pawle II, abp prof. Jędraszewski posłużył się parafrazą tytułu wydanej w 2003 roku książki Władysława Bartoszewskiego *Te chwile tworzą historię. Spotkania z Janem Pawłem II*. Kard. Dziwisz opowiedział krótko o prawie 25-letniej współpracy kard. Josepha Ratzingera i Jana Pawła II, którą można nazwać wielką przyjaźnią dwóch wybitnych papieży. Następnie podkreślił, że list ten skierowany jest do całego Ludu Bożego z okazji 100-lecia urodzin Jana Pawła II. Opowiadając o kulisach powstania listu, ujawnił, że pierwotnie był plan nagrania przesłania. Jednak ze względów związanych z podeszłym wiekiem Benedykt XVI ma już problemy z takimi formami przekazu, więc sam zaproponował, że napisze list w języku niemieckim, w którym łatwiej mu się wyrazić. Odnosząc się do treści listu, zauważył, że „może on dużo wyjaśnić ludziom, którzy mają trudności w przyjęciu doktryny czy działalności Jana Pawła II, a tym, którzy inspirują się czy kierują nauczaniem Jana Pawła II, aby w sposób odpowiedzialny i dzielny szli drogą, którą wytoczył”⁴³. Natomiast treść listu omówił o. prof. Kupczak:

Jesteśmy dzisiaj w sytuacji wyjątkowej. Będziemy słuchać kilkustronicowej wypowiedzi jednego z najwybitniejszych i najbardziej wiarygodnych współczesnych myślicieli, papieża emeryta Benedykta XVI. Jako teolog chciałbym zwrócić uwagę na trzy ważne teologiczne wątki tego tekstu, poprzez które papież emeryt uczestniczy w obecnie trwającej debacie w Kościele.

Po pierwsze, w tym, co Benedykt XVI pisze o Janie Pawle II, widać miłość i podziw dla jego osiągnięć, a przede wszystkim dla jego świętości. To ważny wątek listu, co najmniej z dwóch powodów. *Primo*, jesteśmy świadkami prób podważenia wiarygodności i świętości Jana Pawła II. *Secundo*, widzimy dzisiaj różne próby podzielenia posoborowych papieży Kościoła katolickiego wzdłuż różnych linii, które służą aktualnym interesom różnych frakcji, nierzadko mają usprawiedliwiać najdziwniejsze poglądy. Nie ma teologicznej cezury między Janem Pawłem II i Benedyktem XVI, nie ma jej również między Janem Pawłem II i Franciszkiem, bo naukę Kościoła należy czytać zgodnie z hermeneutyką ciągłości, a nie zerwania.

43

<https://ekai.pl/prezentacja-listu-benedykta-xvi-o-janie-pawle-ii/> (dostęp 15.05.2020).

Drugim ważnym wątkiem teologicznym w liście Benedykta XVI jest to, co pisze o Soborze Watykańskim II, najważniejszym wydarzeniu w Kościele katolickim ostatnich kilkuset lat. Jan Paweł II i Benedykt XVI są ostatnimi papieżami, którzy uczestniczyli w Soborze, byli jego współtwórcami. W swoim liście Benedykt XVI przypomina po raz kolejny o tym, że nierzadko Sobór Watykański II jest widziany i oceniany przez pryzmat jego fałszywej interpretacji, która doprowadziła do dramatycznego kryzysu wiary i Kościoła w wielu częściach świata, co więcej, była przyczyną także oporu wobec Pontyfikatu Jana Pawła II i nieprzyjęcia jego nauczania. Jan Paweł II zaproponował w czasie swojego Pontyfikatu właściwą interpretację Soboru Watykańskiego II, ukazywał wiarę Kościoła jako „drogowskaz pouczający we wszystkim człowieka”. Stał się w ten sposób „wyzwalającym Odnowicielem Kościoła”. W tym kontekście padają też ważne słowa o Polsce i polskim Kościele, które powinni usłyszeć zwłaszcza jego radykalni krytycy. Ta właściwa interpretacja Soboru Watykańskiego przez Jana Pawła II była możliwa, ponieważ należał do Kościoła – tak, Kościoła w Polsce – „w którym recepcja Soboru była pozytywna. Decydujące było nie powątpiewanie we wszystko, ale radosna odnowa wszystkiego”. Z całą pewnością możemy w tym miejscu pomyśleć z wdzięcznością o Słudze Bożym Stefanie kardynale Wyszyńskim.

Trzeci ważny wątek listu Benedykta XVI to przypomnienie o tym, że Jan Paweł II wniósł do najnowszego nauczania Kościoła teologię miłosierdzia Bożego, której nauczył się od Siostry Faustyny Kowalskiej. Ta teologia to „właściwe centrum, z perspektywy którego należy odczytywać przesłanie zawarte w różnych tekstach Jana Pawła II”, co więcej, to „istotne centrum całej chrześcijańskiej wiary”. Ale, teologia miłosierdzia Bożego ma także znaczenie filozoficzne i kulturowe, przypomina autor listu, ponieważ: 1) uczy nas, że ostateczne zwycięstwo nigdy nie będzie należało do zła, 2) Miłosierdzie Boże nie oznacza etycznego relatywizmu czy rezygnacji z wymagań moralnych. Wprost przeciwnie, światło Bożego Miłosierdzia umożliwia stawianie sobie i innym wysokich wymagań; ich niespełnianie bowiem nigdy i nikogo nie przekreśla⁴⁴.

Autor tej wypowiedzi należy do grona wybitnych znawców myśli Karola Wojtyły i nauczania polskiego papieża, twórczo rozwijając m.in. „teologię ciała” w postaci „teologii płci”⁴⁵. Jako wieloletni dyrektor Ośrodka Badań nad Myślą

⁴⁴ <https://upjp2.edu.pl/aktualnosci/list-papieza-benedykta-xvi-z-okazji-100-rocznicy-urodzin-sw-jana-pawla-ii-1470.html> (dostęp 15.05.2020).

⁴⁵ Por. J. Kupczak, *Teologiczna semantyka płci*, Kraków 2013.

Jana Pawła II UPJPII jest też organizatorem comiesięcznych wykładów otwartych pod tytułem „Jan Paweł II. Posługa myślenia”⁴⁶.

List Benedykta XVI doczekał się też prawie natychmiastowego komentarza jednego z najwybitniejszych polskich znawców jego teologicznej spuścizny, autora trzypięciotomowej *Theologia benedicta*⁴⁷, profesora teologii na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, ks. Jerzego Szymika:

15 maja ujrzał światło dzienne tekst *Na stulecie urodzin papieża Jana Pawła II – 18 maja 2020*, sygnowany podpisem Benedykta XVI i datą 4 maja 2020 r. Komentarz do tego historycznego tekstu dotyczy trzech kwestii, które „Papa Emeritus” określa jako „ton”, „centrum” i „wielkość”.

1. Ton, charakterystyczny dla Jana Pawła II, to – według Benedykta XVI – wolność od strachu i radość. „Już na pierwsze wejrzenie budził nowy zachwyt Chrystusem i Jego Kościołem”. Jest to pochwała – w oczach i piórem Benedykta XVI – najwyższa z możliwych. Radość bowiem jest dla niego podstawowym miernikiem jakości przeżywanego chrześcijaństwa, które zaczyna się od słowa „raduj się” (greckie *chaire*; w polskich przekładach: „bądź pozdrowiona”, „zdrowaś”) skierowanego do Maryi przez wysłannika Boga, a wypełnia się w obietnicy Chrystusa: „rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać”. Podstawowy rys duchowości chrześcijańskiej postrzega Benedykt XVI jako „radość pełną” (też słowa Jezusa), a priorytetowe zadanie Kościoła w XXI wieku nazywa wprost jako „ciągłe rozbudzanie radością się Bogiem”. Podstawową chorobę Kościoła sytego Zachodu widzi jako znużenie wiarą, smutek, apatię. Stąd tak uderzyły go „radosna nowina” i „radosna odnowa wszystkiego” w wydaniu Jana Pawła II. Stąd zachwyt.

2. To, że „właściwym centrum” przesłania Jana Pawła II jest Miłosierdzie Boże, nie jest tezą odkrywczą, ale na pewno niesłychanie interesująca jest obecna w wyjaśnieniu tej tezy uwaga o jej „znaczeniu filozoficznym”. Benedykt XVI zawsze ewangelizacyjnie dbał – i, jak widać, dba – o agnostycznego odbiorcę chrześcijańskiego orędzia, pokazując mu, w jaki sposób wiara w Chrystusa ma wartość uniwersalną, rozlewa się dobrem na wszystkich i budzi nadzieję we wszystkich. Mówi: popatrzcie na Jana

⁴⁶ Por. J. Kupczak, *Źródła sporu o „Amoris laetitia”*, Poznań 2018; J. Kupczak, „*Amoris laetitia*”. *Konflikt interpretacji*, Poznań 2020.

⁴⁷ Por. J. Szymik, *Theologia benedicta*, t. I, Katowice 2010; J. Szymik, *Theologia benedicta*, t. II, Katowice 2013; J. Szymik, *Theologia benedicta*, t. III, Katowice 2016; por. J. Szymik, *Prawda i mądrość. Przewodnik po teologii Benedykta XVI*, Kraków 2019.

Pawła II, to, czym ten człowiek żył, centrum jego życia, ma znaczenie dla wszystkich ludzi – „każdy jeden” niech ufa mocy dobra, bo to ono okaże się większe ostatecznie od mocy zła, zniszczenia, ludzkiej słabości, życiowych tragedii. Rozpacz się myli, nadzieja ma rację – z „centrum” Jana Pawła II wynika to dla wszystkich, dla wierzących, dla szukających Boga, dla niewierzących. Jeśli go ceniliście – wiercie mu.

3. Ostatnich kilka akapitów poświęconych wielkości Jana Pawła II to bez wątpienia najbardziej brawurowy fragment *Na stulecie urodzin...*. Ustawia Jana Pawła II w jednym rządzie z Leonem I i Grzegorzem I, budując tym ruchem (piórem największego teologa naszej epoki) trójcę największych papieży w dziejach Kościoła. Do tamtych dwóch „podobieństwo jest niezaprzeczalne” – pisze i argumentuje Benedykt XVI. Sporą wartość (mam nadzieję, że nie tylko dla polskiego czytelnika) ma też ukryte w tekście, ale czytelne, porównanie nie tylko trzech wielkich papieży, lecz i trzech zagrażających „Rzymowi” (a Rzym jest tu i Kościołem, i cywilizacją) barbarzyństw: Hunów, Longobardów i Sowietów. Tych ostatnich „moc wiary” Świętego Jana Pawła II „wyjęła z zawiasów”.

No cóż, ufam głęboko, że coraz wyraźniej będziemy też dostrzegali wielkość Benedykta XVI, który może nie „wyjął z zawiasów” kolejnego po Hunach „strasznego tyrana”, ale swoim genialnym nauczaniem poważnie naruszył zawiasy liberalnej „dyktatury relatywizmu” – jak tyrana tego zwykł nazywać. Pisze: Jan Paweł II „żył długo dlatego, żeby mógł obiektywne centrum wiary także subiektywnie przyjąć za swoje i uzdalniać innych do jego przyjęcia”. Myślę, że dokładnie z tych powodów Benedykt XVI żyje jeszcze dłużej⁴⁸.

Wydaje się, że ciężar gatunkowy obu komentarzy usprawiedliwia przytoczenie ich tu w całości. Wskazują bowiem one na znaczenie tekstu Benedykta XVI dla dalszych badań teologiczno-historycznych dzieła św. Jana Pawła II. Papież-senior kończy bowiem swój list wyznaczeniem nowej perspektywy badawczej. Jej celem „jest poprawne zdefiniowanie pojęcia «wielki»” i uzasadnienie go w odniesieniu do św. Jana Pawła II, tak jak jest to tylko w przypadku dwóch papieży, Leona I (440–461) i Grzegorza I (590–604). Bowiem:

Pytanie, czy w tym przypadku przydomek „wielki” przyjmie się czy nie, pozostawimy otwarte. Prawdą jest, że w Janie Pawle II uwidoczniły się nam wszystkim moc

⁴⁸ <https://ekai.pl/ks-prof-j-szymik-o-liscie-benedykta-xvi-z-okazji-100-rocznicy-urodzin-sw-jana-pawla-ii/> (dostęp 15.05.2020).

i dobroć Boga. W czasie, gdy Kościół na nowo cierpi z powodu naporu zła, jest on dla nas oznaką nadziei i otuchy⁴⁹.

Wśród publikacji poświęconych Janowi Pawłowi II, które miały miejsce w tym jubileuszowym roku, należy jeszcze wymienić książki polskich autorów. Pierwsza to wydana przez Księgarnię Akademicką kolejna pozycja w serii *Historia, Hereditas, Ecclesia* – książka ks. prof. Jacka Urbana pt. Św. Jan Paweł II jako biskup krakowski. Autor, pracownik naukowy UPJPII, prezentuje kilkanaście wątków aktywności kard. K. Wojtyły w Archidiecezji Krakowskiej w latach 1958–1978. Warto wyróżnić rozdział zatytułowany *Spadek po Jadwidze*, poświęcony analizie przemówienia kard. Karola Wojtyły do Rady Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie, wygłoszonego 10 grudnia 1973 roku, i jego dalekosiężnym skutkom, wśród których głównym było najpierw powstanie Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a następnie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II⁵⁰.

Druga pozycja, autorstwa jednego z najwybitniejszych znawców pontyfikatu Jana Pawła II, a mianowicie Macieja Zięby OP, to *Pontyfikat na czasy zamętu. Jan Paweł II wobec wyzwań Kościoła i świata*, Wydawnictwo W Drodze, Poznań 2020. Autor przypomina w niej swoją koncepcję „dwutaktu Jana Pawła II”, aby podkreślić, że papież „zawsze starał się rozważyć różne strony danego problemu, wyważyć racje obu stron danej polemiki, czy też sporu”⁵¹, co jest oczywiste w pracy naukowej, ale też godne naśladowania w każdym rodzaju aktywności publicznej. Jest to jeden z formalnych elementów jego dziedzictwa, a dziś nieco zapomnianych na polskim i światowym *forum publicum*. Maciej Zięba sformułował również własny katalog dokonań tego pontyfikatu, który warto przypomnieć wobec narastających stereotypów wspominanej już wielokrotnie „hermeneutyki podejrzeń i oskarżeń” czy strategii niepamięci o Janie Pawle II. Zięba zalicza do nich:

1. Prymat modlitwy przed akcją.
2. Życie jako szkoła bezinteresownego daru z siebie samego.
3. Być człowiekiem sumienia.
4. Wielka rola życia rodzinnego: tu uczymy się kochać i być kochanym.
5. Otwieranie kultury maskulinistycznej na „geniusz

⁴⁹ Benedykt XVI, *Na stulecie urodzin Świętego Papieża Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 14.

⁵⁰ <https://upjp2.edu.pl/aktualnosci/sw-jan-pawel-ii-jako-biskup-krakowski---nowa-pozycja-w-serii-historia--hereditas--ecclesia-1475.html> (dostęp 30.06.2020).

⁵¹ <https://ekai.pl/o-maciej-zieba-tego-pontyfikatu-nie-da-sie-zaszufladowac/> (dostęp 16.05.2020).

kobiety”. 6. Ekologia – źródłem dewastacji środowiska jest zła „ekologia ludzka”. 7. W sposób kompetentny wyjście na „współczesne areopagi” kultury, polityki i ekonomii. 8. Budowanie demokracji na filarach dobra wspólnego, solidarności i pomocniczości. 9. Odbudowanie moralnych fundamentów wolnego rynku. 10. Mądry, otwarty na innych, patriotyzm⁵².

Szczególnie cennym fragmentem książki jest próba całościowego bilansu pontyfikatu, uwzględniająca problemy pedofilii, decyzji personalnych Jana Pawła II, stosunku do teologii wyzwolenia itp.⁵³, a więc kwestii podnoszonych dziś przez niektóre środowiska.

Natomiast Narodowe Centrum Kultury i warszawskie Centrum Myśli Jana Pawła II wydały w ramach obchodów Roku św. Jana Pawła II zbiór artykułów pt. *Jan Paweł II. Miara wielkości człowieka* pod redakcją prof. UKSW Dominiki Żukowskiej-Gardzińskiej. Książka jest próbą uchwycenia fenomenu osoby, myśli i działalności Jana Pawła II jako „twórcy idei”, „głowy Kościoła Katolickiego”, „papieża przywódcy”, „człowieka kultury” i „papieża dialogu”. 19 autorów podjęło trud przedstawienia papieża z Polski poprzez pryzmat wybranych przez siebie tematów, często oryginalnych, gdyż rzadko podejmowanych. Należą do nich np.: relacja mistrz-uczeń (S. Grygiel), osobista świętość Jana Pawła II (S. Oder), promocja świeckich w Kościele podczas pontyfikatu Jana Pawła II (R. Skrzypczak), Jan Paweł II jako dyplomata (T. Orłowski, P. Skibiński).

Inny charakter, a mianowicie opisowo-historyczny, posiada obszerna, licząca ponad 500 stron, naukowa monografia poświęcona pierwszej papiejskiej pielgrzymce do Polski. Pod koniec 2020 roku Państwowy Instytut Wydawniczy opublikował bowiem książkę prof. Pawła Skibińskiego pt. *Odnova tej ziemi. I Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, czerwiec 1979*. Wreszcie doczekaliśmy się całościowego opracowania tego historycznego wydarzenia, w którym autor wykorzystał źródła archiwalne i multimedialne oraz wcześniejsze, szczegółowe opracowania różnych aspektów pielgrzymki. W ten sposób, po 40 latach, powstała starannie opracowana monografia historyczna, przedstawiająca zarówno światowy, kościelny i polski kontekst pielgrzymki, poprzedzające ją przygotowania, w tym trudne negocjacje z komunistycznymi władzami, jak i jej

⁵² <https://ekai.pl/o-maciej-zieba-tego-pontyfikatu-nie-da-sie-zaszufladkowac/> (dostęp 16.05.2020). W omawianej książce przedstawia rozwiniętą formę „10 lekcji Jana Pawła II”, por. s. 117–134.

⁵³ Por. M. Zięba, *Pontyfikat na czasy zamętu. Jan Paweł II wobec wyzwań Kościoła i świata*, Poznań 2020, s. 135–138.

dokładny przebieg, przypomnienie najważniejszych treści oraz oceny formułowane przez władze, Kościół i media. Jest to długo oczekiwana pozycja i należy wyrazić nadzieję, że i pozostałe pielgrzymki Jana Pawła II do Polski zostaną kiedyś opracowane w taki całościowy sposób.

3. 3 Wydarzenia

Tworzyły one wspólnotowy i publiczny wymiar jubileuszu. Najważniejsze były wydarzenia religijne – akty kultu chrześcijańskiego, do których trzeba zaliczyć Msze św., inne rodzaje modlitwy, czuwania. Było ich tak wiele w całym kraju, że ich szczegółowe wyliczenie nie jest możliwe i miałyby się z celem, gdyż ich duchowe owoce pozostaną tajemnicą Boga i ludzi, w tym św. Jana Pawła II.

Jednak warto odnotować dwa z nich, z uwagi na ich powtarzalność i stałe oddziaływanie. Pierwszym była zainaugurowana w sam dzień papieskich urodzin, czyli 18 maja 2020 roku o godz. 15.00, transmisja koronki do Miłosierdzia Bożego z krakowskich Łagiewnik, w paśmie ogólnopolskim TVP3. W pierwszym dniu transmisji ok. 1 mln osób modliło się w ten sposób⁵⁴. Drugim zaś fakt, że akurat 18 maja 2020 roku opublikowano dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o wpisaniu wspomnienia dowolnego św. Faustyny Kowalskiej do Ogólnego Kalendarza Rzymskiego⁵⁵.

Z kolei wydarzenia kulturalno-naukowe, o których chcemy teraz napisać, będą miały znaczenie dla rozwoju badań nad myślą św. Jana Pawła II. 18 maja 2020 roku odbyła się wirtualna inauguracja portalu jp2online.pl, stworzonego przez warszawskie Centrum Myśli Jana Pawła II. Jest on innowacyjną wyszukiwarką materiałów związanych tematycznie z Janem Pawłem II. Znajdują się na nim fotografie, filmy, materiały dźwiękowe, dokumenty, teksty papieskie, artykuły na temat życia i nauczania Jana Pawła II, a także „Multimedialny Biogram Karola Wojtyły”. Portal będzie dostępny początkowo w polskiej i angielskiej wersji językowej, ale trwają prace także nad wersją hiszpańską i ukraińską. Część zbiorów będzie dostępna do pobrania i wykorzystania w projektach edukacyjnych, badawczych i popularyzatorskich o charakterze niekomercyjnym. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane w partnerstwie z licznymi instytucjami państwowymi i kościelnymi, które przekazały tysiące archiwaliów z własnych

⁵⁴ Internetowy Dziennik Katolicki, 20.05.2020 (dostęp 20.05.2020).

⁵⁵ Por. Internetowy Dziennik Katolicki, 18.05.2020 (dostęp 18.05.2020).

zasobów do prezentacji w JP2online.pl. Portal został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury⁵⁶.

Wydarzeniem o zasięgu międzynarodowym była z kolei inauguracja Instytutu Kultury św. Jana Pawła II, afiliowanego do Wydziału Filozoficznego rzymskiego Angelicum. Miała ona miejsce dnia 18 maja 2020 roku w formie wirtualnego spotkania Rzym–Warszawa. Z uwagi na panujący reżym sanitarny spowodowany pandemią koronawirusa w rzymskiej auli Angelicum zgromadzili się nieliczni goście, a wśród nich prof. Rémi Brague, który wygłosił wykład inauguracyjny na temat źródeł i przyszłości Europy. Wcześniej zebranych powitał rektor uczelni Michał Paluch OP, list papieża Franciszka skierowany do twórców Instytutu odczytał abp Jan Romeo Pawłowski, głos zabrali także: kard. Stanisław Ryłko, Pablo Sicouly OP, Serge-Thomas Bonino OP, Jarosław Głodek OP. Z Warszawy, dzięki połączeniu internetowemu, swoje przesłanie przekazali współtwórcy instytucji: Dariusz Karłowicz, prezes Fundacji Świętego Mikołaja, Jan Bednarkiewicz, prezes Fundacji Futura Iuventa, Jolanta Gruszka i Krzysztof Domaradzki⁵⁷. Jak poinformował Wojciech Giertych OP w swoim artykule opublikowanym w majowym numerze „L'Osservatore Romano” (5/2020), celem Instytutu jest prowadzenie badań interdyscyplinarnych nad takimi zagadnieniami, jak: kultura duchowa, solidarność, miłosierdzie, sprawiedliwość, demokracja, sztuka chrześcijańska, aktualne ideologie, miejsce Kościoła we współczesnym świecie oraz kryzys duchowy Europy – w kontekście myśli Jana Pawła II. Działalność tej instytucji będzie realizowana poprzez publiczne wykłady, konferencje międzynarodowe oraz seminaria wzorowane na spotkaniach organizowanych w czasie pontyfikatu polskiego papieża w Castel Gandolfo. Planowane jest także finansowanie publikacji i stypendia dla studentów Angelicum, którzy będą chcieli w Polsce prowadzić badania nad myślą patrona i poznawać kraj jego urodzenia⁵⁸.

Wśród wydarzeń kulturalnych jubileuszu warto też odnotować film pt. *Lu-bię patrzeć, jak wschodzi słońce* w reżyserii Pauliny Guzik, który powstał jako koprodukcja TVP i UPJPII, a jego telewizyjna premiera miała miejsce 17 maja i 7 czerwca 2020 roku.

⁵⁶ Por. <https://www.centrumjp2.pl/jp2online/> (dostęp 19.05.2020).

⁵⁷ Teologia polityczna.pl, *O Instytucie Kultury św. Jana Pawła II, 2020-05-07* (dostęp 17.07.2020).

⁵⁸ Teologia polityczna.pl, *O Wojciechu Giertychu o inauguracji Instytutu Kultury św. Jana Pawła II na Angelicum, 2020-06-07* (dostęp 17.07.2020).

Na koniec należy wspomnieć jeszcze o XV Dniach Jana Pawła II w Krakowie, które odbyły się on-line w dniach 3–5 listopada 2020 roku. Są one oryginalną inicjatywą społeczności akademickiej Krakowa i całej Małopolski, której celem jest upamiętnienie postaci św. Jana Pawła II i popularyzacja jego dziedzictwa. Decyzję o ich organizacji podjęło w 2006 roku Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa. W przedsięwzięciu biorą udział nie tylko krakowskie uczelnie, ale także szkoły wyższe z województwa małopolskiego. Ich działania – pod hasłem „Prawda” – koordynowała wówczas Papieska Akademia Teologiczna (dziś: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II). Następnie rolę głównego organizatora przejmowały kolejno: Uniwersytet Ekonomiczny (2007 – „Dobro”), działające wspólnie szkoły artystyczne Krakowa – Akademia Muzyczna, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna i Akademia Sztuk Pięknych (2008 – „Piękno”), Uniwersytet Jagielloński (2009 – „Wiara i nauka”), Akademia Górniczo-Hutnicza (2010 – „Wolność”), Politechnika Krakowska (2011 – „Godność”), Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (2012 – „Dialog”, 2013 – „Mądrość”, 2014 – „Nadzieja”, 2015 – „Świętość”, 2016 – „Miłosierdzie”, 2017 – „Prawa człowieka i prawa narodów”, 2018 – „Niepodległość”, 2019 – „Uniwersytet”).

W tym roku „Dni JP2” odbyły się pod znamienym hasłem „Jan Paweł II. Co dalej?”. Konferencje naukowe miały miejsce w Akademii Muzycznej, Akademii Ignatianum oraz na UPJPII, który zorganizował główną sesję. Wszystkie są dostępne pod adresami wskazanymi na stronie naszego Uniwersytetu⁵⁹. Trzeba również wspomnieć, iż po każdej edycji „Dni JP2” ukazują się publikacje książkowe, opracowane przez Wydawnictwo Naukowe UPJPII⁶⁰.

Niestety, „kronikę” tę wypada zakończyć dokumentacją jeszcze jednego „wydarzenia”, które przybrało na sile jesienią jubileuszowego roku. Jest nim, prowadzona od pewnego czasu, akcja zniesławiania Jana Pawła II poprzez wspomnianą już „hermeneutykę podejrzeń i oskarżeń”. Polega ona na próbie przypisania mu odpowiedzialności za grzechy i przestępstwa pedofilii oraz homoseksualizmu niektórych duchownych. W ten sposób chce się zakwestionować zarówno jego osobistą prawość, jak i podważyć jego nauczanie. W polskim kontekście chodzi również o negację znaczenia polskiego pontyfikatu we współczesnej historii Kościoła i narodu. Wspomniana kampania dyfamacyjna posiada wiele wymiarów, które wymagają rzetelnej i różnorodnej analizy, na którą oczy-

⁵⁹ XV Dni Jana Pawła II on-line 3–5 XI 2020 (linki do sesji + galeria zdjęć) (upjp2.edu.pl) (dostęp 08.11.2020).

⁶⁰ Np. pokłosiem XIV Dni JP2 jest książka *Uniwersytet wobec uniwersum*, red. Z. Zarebianka, Kraków 2019.

wiecie nie ma miejsca w niniejszym tekście. Z pewnością ten „medialny fakt”, posiadający wymiar globalny i trudny do oszacowania wpływ na świadomość wielu ludzi, trzeba wziąć pod uwagę w badaniach nad osobą i dziedzictwem św. Jana Pawła II. Niezależnie od zdecydowanie negatywnej oceny moralnej tej kampanii, domaga się ona obiektywnej odpowiedzi w postaci interdyscyplinarnego programu badawczego. Jest on wyzwaniem dla wielu środowisk naukowych, dla których etos poszukiwania prawdy pozostaje nadal aktualny.

Dlatego wśród wielu głosów sprzeciwu wobec tej akcji zniesławiania papieża z Polski warto z uznaniem odnotować *Apel ludzi nauki o prawdę i szacunek w pamięci o Janie Pawle II, 22 XI 2020*⁶¹. Podkreśla się w nim, że jego sygnatariusze jako naukowcy i dydaktycy są:

[...] zobowiązani do szukania prawdy oraz przekazywania jej studentom. Jako obywatele czujemy się też współodpowiedzialni za prawdę jako fundament debat publicznych.

W ostatnich dniach obserwujemy falę oskarżeń wysuwanych wobec Jana Pawła II. Zarzuca mu się tuszowanie przypadków czynów pedofilskich wśród duchownych katolickich i nawołuje do usunięcia jego publicznych upamiętnień. Działania te mają doprowadzić do zmiany wizerunku osoby godnej najwyższego szacunku w kogoś współwinnego odrażających przestępstw. Pretekstem do wysuwania radykalnych żądań stał się opublikowany przez Stolicę Apostolską *Raport na temat wiedzy instytucjonalnej i procesów decyzyjnych Stolicy Apostolskiej w odniesieniu do byłego kardynała Theodora McCarricka*. Dokładna analiza tego raportu nie wskazuje jednak na żadne fakty, które dawałyby podstawę do powyższych oskarżeń pod adresem Jana Pawła II [...]. Jako ludzie zajmujący się nauką rozumiemy potrzebę wnikliwego badania biografii wybitnych postaci historycznych. Jednak wyważona refleksja i rzetelna analiza nie mają nic wspólnego z emocjonalnym, nieopartym na racjonalnych przesłankach lub motywowanym ideologicznie rujnowaniem wizerunku.

Apel kończy się znamiennej, choć gorzką konstatacją oraz stanowczym ostrzeżeniem:

Imponująco długa lista zasług i osiągnięć Jana Pawła II jest dziś podważana i przekreślana. Dla młodych ludzi, którzy urodzili się już po jego śmierci, zdeformowany, zakłamany i poniżony wizerunek papieża może stać się jedynym znanym.

⁶¹ <https://ekai.pl/apel-ludzi-nauki-o-prawde-i-szacunek-w-pamieci-o-janie-pawle-ii/> (dostęp 23.11.2020).

Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o opamiętanie. Jan Paweł II, jak każda inna osoba, zasługuje na to, żeby mówić o nim rzetelnie. Oczerniając i odrzucając Jana Pawła II, czynimy wielką krzywdę nie jemu, ale sobie samym. Pokazujemy w ten sposób, że nie mamy szacunku dla dziejowych dokonań i najjaśniejszych kart w naszej współczesnej historii. Jeśli takie ich traktowanie nie zostanie powstrzymane, to z czasem pozostaną nam w świadomości tylko kłęski i momenty hańby Rzeczypospolitej, obraz z gruntu nieprawdziwy, jednak z wszystkimi tego konsekwencjami. A z nich najpoważniejszą stanie się przekonanie następnego pokolenia, że nie ma żadnego powodu, by wspólnotę z taką przeszłością podtrzymywać⁶².

Również kościelne środowiska naukowe, którym patronuje św. Jan Paweł II, czyli KUL i UPJPII, zabrały głos w kwestii pamięci o dziedzictwie Jana Pawła II. Oba przedstawiamy w „Aneksie”, zamieszczonym na końcu książki.

⁶² Cyt. za: *Apel ludzi nauki o prawdę i szacunek w pamięci o Janie Pawle II 22 XI 2020* (upjp2.edu.pl) (dostęp 29.11.2020).

Calendar of events on the 100th anniversary of the birth of John Paul II

Abstract:

The article is an attempt to answer the question: Is the historical record of individual documents, statements, publications and events that constituted the celebration of the centenary of the birth of John Paul II in Poland sufficient? Therefore, it is preceded by an attempt to outline a theology of remembrance of the dead and saints specific to Christians. It has its source in the Bible and the Church's Tradition, including the liturgy. It is only against this background that it is possible to understand the memory of Poles about the Pope from Krakow, which should not only become a national sentiment, valuable, but insufficient from the theological point of view. The author confronts this memory with the position of famous Czech theologian, Fr. Tomáš Halík, who warns Poles against dangerous forms of false memorization of John Paul II. The polemic with Halík's insightful remarks allows to deepen this memory by pointing to those threads of the Polish Pope's heritage that will help in finding answers to current questions.

Key terms:

jubilee, Christian theology of remembrance, heritage of John Paul II,

(tłum. Agnieszka Stańczyk)